

Sygn. akt II C 602/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. T. Jakubowska – Wójcik

Protokolant: st. sekr. D. Klimczak

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa W. P. i G. P.

przeciwko Towarzystwu (...) w W. Biuru Regionalnemu w Ł.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zadośćuczynienie

1. zasądza od Towarzystwa (...) w W. Biura (...) w Ł. na rzecz W. P. kwotę 60000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od Towarzystwa (...) w W. Biura (...) w Ł. na rzecz G. P. kwotę 60000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od Towarzystwa (...) w W. Biura (...) w Ł. na rzecz W. P. i G. P. kwotę 3069,65 (trzy tysiące sześćdziesiąt dziewięć 65/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
5. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) w W. Biura (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 6000 (sześć tysięcy) zł tytułem opłaty sądowej;
6. nakazuje zwrócić z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi W. P. i G. P. nadpłaconą zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 346,81 (trzysta czterdzieści sześć 81/100) zł z kwoty uiszczonej w dniu 28 października 2013 r., zaksięgowanej pod pozycją 2411 131371.

Sygnatura akt II C 602/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 maja 2013 r. powodowie W. P. i G. P. wniesli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W.:

- I. na rzecz W. P. - kwoty 80.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki - M. P. (1);
- II. na rzecz G. P. - kwoty 80.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2013r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki - M. P. (1).

Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wywiedli, iż M. P. (1) poniosła śmierć w wypadku samochodowym zaistniałym w dniu 1 sierpnia 2008r., na autostradzie (...) w gminie R., na skutek zderzenia pojazdu marki M. (...), którym kierował K. W. i samochodu marki O. (...), kierowanego przez męża ofiary – M. P. (2). Za spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym M. P. (2) został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 6 października 2010r. w sprawie VI K 962/10. Samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie. Powodowie podnieśli, iż byli niezwykle silnie związani emocjonalnie z matką, która wspierała ich przez całe życie, w tym również finansowo, a także pomagała im w opiece nad dziećmi. /pозew k. 2-8/

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 października 2013 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa (kwestionując je zarówno, co do zasady, jak i wysokości) oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wniosła także o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu na podstawie art. 84 k.p.c. (...) S.A. w S.. Pozwany przyznał, iż za skutki wypadku odpowiadają w takim samym zakresie obaj kierujący pojazdami, zakwestionował natomiast możliwość zastosowania przepisu art. 448 k.c. w celu przyznania zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej w wypadku zaistniałym przed 3 sierpnia 2008 r. /odpowieź na pozew- k. 71-75/

W dniu 4 listopada 2013 r. (...) S.A. w S. zgłosiło swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Interwenient uboczny podniósł zarzut wyłącznej winy M. P. (2) za śmierć jego żony w wypadku samochodowym, a nadto zarzut przedawnienia w zakresie roszczeń kierowanych w stosunku do interwenienta ubocznego. (...) S.A. w S. zakwestionowało przede wszystkim spełnienie po stronie K. W. przesłanki winy z art. 415 k.c. Pismem procesowym z 6 października 2014 r. interwenient uboczny, podniósł, iż ewentualna odpowiedzialność regresowa interwenienta ubocznego winna być ograniczona do 20%. /zgłoszenie interwencji ubocznej k. 87-89; pismo interwenienta ubocznego k. 188/

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, przy czym strona pozwana przyznała, iż zdaje sobie sprawę z przesądzenia zasady odpowiedzialności. /protokół k. 191 odw. – 00:43:40 i 00:46:58/

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 sierpnia 2008 r. na 246 kilometrze autostrady (...), w miejscowości O., w gminie R., doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyli: M. P. (2), jako kierujący samochodem osobowym marki O. (...), nr rejestracyjny (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie oraz K. W., kierujący zestawem ciężarowym marki M. (...) nr rejestracyjny (...) z naczepą marki (...) nr rejestracyjny (...). W pojeździe O. (...) na przednim siedzeniu pasażera obok kierującego M. P. (2), jechała jego żona M. P. (1), która w wyniku doznanych w wypadku obrażeń, poniosła śmierć na miejscu. /okoliczności bezsporne/

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, prawomocnym wyrokiem z dnia 6 października 2010r., w sprawie VI K 962/10, uznał M. P. (2) za winnego tego, że w dniu 1 sierpnia 2008r., około godziny 8.00, na autostradzie (...) km, w okolicach miejscowości O., Gm. R., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany zajmowanego pasa ruchu z lewego na prawy i nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi ciężarowemu marki M. o nr rej. (...) z przyczepą o nr rej. (...) kierowanemu przez K. W. jadącemu prawym pasem ruchu, doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, w następstwie, czego pasażerka samochodu osobowego marki O. (...) M. P. (1) doznała obrażeń ciała w postaci wielofragmentowego złamania kości sklepienia z częściowym wgłębieniem, wielofragmentowego złamania kości środkowych i tylnego dołu podstawy czaszki, złamania mostka, stłuczenia mózgu, skutkujących jej zgonem

na miejscu zdarzenia, tj. czynu, wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres próby dwóch lat. /odpis wyroku k. 9 - bezsporne/

Zmarła w wypadku M. P. (1) pozostawiła po sobie dwóch dorosłych synów: starszego – W. P., który w chwili śmierci matki miał 39 lat i młodszego o 7 lat - G. P.. /kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu k. 31; kserokopie odpisów skróconych akt urodzenia k. 31-32/

Powodowie w dniu wypadku jechali, w 4 samochodach, wraz ze swoimi rodzinami i rodzicami na wspólne dwutygodniowe wakacje. W. P. ze swoją rodziną jechał w pewnej odległości przed samochodem rodziców, natomiast G. P. i jego rodzina jechali w pewnej odległości za samochodem rodziców. Żaden z nich nie był świadkiem samego wypadku, natomiast widzieli, jak ciało matki leżało w czarnym worku. /przesłuchanie powodów: W. P. k. 190 odw. – 00:09:45 i G. P. k. 191 – 00:25:16/

W chwili wypadku M. P. (1) miała 65 lat, była na emeryturze, ale dodatkowo dorabiała, jako pośrednik finansowy w firmie (...) Sp. z o.o., na podstawie umowy zlecenia zawartej w marcu 2008r., za wynagrodzeniem prowizyjnym. M. P. (1) wykonywała ponadto zwykłe obowiązki domowe, a także opiekowała się, w miarę potrzeby i możliwości, swoimi wnukami – dziećmi powodów. /przesłuchanie powodów: W. P. k. 190 odw.-191 – 00:09:45 i G. P. k. 191 – 00:25:16/

W chwili śmierci matki, powód W. P. był żonaty, miał 11-letniego syna K. oraz 2,5-letnią córkę M.. Pracował w firmie (...) na podstawie umowy o pracę, po śmierci matki podjął pracę w ochronie. /przesłuchanie powoda W. P. k. 190 odw. – 00:09:45/

Powód G. P., w chwili śmierci matki, był żonaty, miał jedną córkę półtoraroczną O., a po śmierci matki urodziła mu się druga córka. G. P. pracował i nadal pracuje, jako mechanik samochodowy w serwisie (...). /przesłuchanie powoda G. P. k. 191 – 00:25:16/

Synowie zmarłej byli bardzo związani z matką emocjonalnie. Spędzali z matką i swoimi rodzinami wspólnie dużo czasu – każde święta były organizowane u rodziców powodów. Obaj wraz ze swoimi rodzinami chodzili do matki na niedzielne obiady. W tygodniu to ona odwiedzała dzieci i wnuków. Nawet dwa razy w roku spędzali wszyscy razem wspólne wakacje, jesienią jeździli razem na grzyby. M. P. (1) dbała o scalenie całej rodziny, kultywowała tradycje rodzinne. Po śmierci M. P. (1) nigdy już nie było takiej rodzinnej atmosfery. /przesłuchanie powoda W. P. k. 190 odw.-191 – 00:09:45; przesłuchanie powoda G. P. k. 191-191 odw. – 00:25:16/

M. P. (1) bardzo kochała swoje wnuki i czuła potrzebę kontaktu z dziećmi synów. Chętnie służyła młodym rodzicom radą oraz pomocą w opiece i wychowaniu ich dzieci. /przesłuchanie powoda W. P. k. 190 odw.-191 – 00:09:45; przesłuchanie powoda G. P. k. 191-191 odw. – 00:25:16/

W. P. najtrudniej przeżył pierwszy rok po śmierci matki, nie mógł pogodzić się z jej stratą, a potem zaakceptował ten fakt. /przesłuchanie powoda W. P. k. 191 – 00:09:45/

Po śmierci matki przez okres dwóch lat W. P. nadużywał alkoholu – próbował w ten sposób zaleczyć swoje smutki. Obecnie nie pije już dużo alkoholu, z uwagi na wykonywany zawód taksówkarza. /przesłuchanie powoda W. P. k. 191 – 00:09:45/

Podobnie młodszy syn zmarłej, po jej śmierci, częściej spożywał alkohol – miał wrażenie, że łatwiej mu wtedy żyć. /przesłuchanie powoda G. P. k. 191 – 00:25:16/

Obydwaj powodowie, mimo usamodzielnienia się i założenia własnych rodzin, mieli silny emocjonalny kontakt z matką. Jej śmierć wywołała u nich poczucie osamotnienia, krzywdy i utraty wsparcia. Ponadto, po śmierci matki to na nich spadł obowiązek opiekowania się ojcem, który po wypadku był w złym stanie psychicznym. /przesłuchanie powoda W. P. k. 190 odw.-191 – 00:09:45; przesłuchanie powoda G. P. k. 191-191 odw. – 00:25:16/

Zarówno W. jak i G. P. chodzą na grób matki w odstępach około 1 miesiąca. Czasami ze sobą zabierają na cmentarz swoje żony i dzieci. /przesłuchanie powoda W. P. k. 190 odw. – 00:09:45; przesłuchanie powoda G. P. k. 191 – 00:25:16/

U powodów stwierdzono funkcjonowanie umysłowe na poziomie przeciętnym, przy braku zakłóceń procesów poznawczych. Obaj bracia są wiarygodni psychologicznie i nie chcą pokazać się w lepszym świetle bądź ukryć problemy. Nie ujawniły się u nich neurotyczne ani psychotyczne zaburzenia osobowości. Utrzymują oni ograniczone kontakty z otoczeniem - ujawniła się u nich skłonność do izolacji od otoczenia. /opinie biegłej psycholog A. T. k. 115-116 i k. 122/

W sferze emocjonalnej u G. P. ujawniły się zaburzenia, które w zachowaniu mogą skutkować reakcjami nacechowanymi emocjonalnie, w niewystarczającym stopniu kontrolowanymi przez mechanizmy wewnętrzne. Reakcja na bodziec może być niewspółmierna do jego siły. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 115-116/

W przypadku W. P. w sferze emocjonalnej ujawniły się znacznego stopnia zaburzenia, które w zachowaniu mogą skutkować reakcjami silnie nacechowanymi emocjonalnie przy utrzymującym się podwyższonym napięciu emocjonalnym. Niska odporność emocjonalna przy wysokiej pobudliwości emocjonalnej powoduje, że sytuacje z otoczenia mogą wywoływać nagłą, gwałtowną reakcję, nieadekwatną do siły bodźca. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 122/

Rozmiar cierpień obu braci z powodu śmierci matki nie przekroczył jednak granic fizjologicznych i nie spowodował trudności w skutecznym radzeniu sobie. Nie wystąpiły u powodów konsekwencje tego zdarzenia, które prowadziłyby do trudności w ich funkcjonowaniu społecznym. /opinie biegłego psychiatry T. N. k. 137 i k. 140/

Śmierć matki nie wpłynęła na stan zdrowia powodów. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. (opubl. w Dz. U. nr 234, poz. 1974 z dn. 28.12.2002r.) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, nie można dokonać oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ u powodów nie wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, które byłyby następstwem urazów i wypadków, w których doszło do trwałych uszkodzeń OUN takich jak utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo-mózgowym, czy ujawnienie się psychozy w następstwie ciężkiego stresu; a także nie są zaburzeniami neurologicznie i psychicznie uwarunkowanymi organicznie (encefalopatie). /opinie biegłego psychiatry T. N. k. 137-138 i k. 140/

Śmierć bliskiej osoby jest sytuacją obiektywnie trudną, czyli taką, którą każda jednostka odczuwa jako silnie stresogenną; siła odczuwania uzależniona jest od indywidualnych predyspozycji. W Skali Wydarzeń Życiowych Holmes'a i Rahe'a, wyszczególniających sytuacje obiektywnie trudne, śmierć bliskiej osoby została uznana za najbardziej stresogenną. /opinie biegłej psycholog A. T. k. 116 i k. 123/

Także w przypadku braci G. i W. P., niezależnie od skłonności osób najbliższych do gloryfikacji zmarłych, śmierć matki w znaczny sposób wpłynęła na obniżenie ich jakości życia zwłaszcza, że nastąpiła nagle. /opinie biegłej psycholog A. T. k. 116 i k. 123/

Po śmierci M. P. (1) osłabiły się więzi rodzinne nie tylko między powodami, ale także z ich ojcem. /ustna opinia biegłej psycholog A. T. k. 174 odw. – 00:05:28/

Przed wypadkiem matka powodów była zdrowa, aktywna; jej gwałtowna śmierć wywołała zespół stresu pourazowego. Powodowie byli silnie związani uczuciowo z matką, która była osobą ciepłą, rozumiejącą; troszczyła się o rodzinę najbliższą i dalszą; organizowała spotkania rodzinne przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych; dbała o bliskie kontakty z synami, interesowała się ich sprawami, wspierała w sytuacjach trudnych, pomagała im finansowo. Aktywnie uczestniczyła w życiu obu synów mimo, że każdy z nich założył własną rodzinę, pomagała w wychowaniu ich dzieci; więź uczuciowa była między nimi bardzo silna. Matka scalała rodzinę; obecnie kontakty w najbliższej rodzinie

rozluźniły się; jej obecność w życiu powodów stanowiła wyjątkową wartość. Obaj bracia nadal często myślą o matce, tęsknią za nią, mają poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, a także poczucie, że ich życie nie jest już takie, jak było, gdy żyła matka. Śmierć matki stała się dla obu powodów przyczyną naturalnego stanu żałoby, który, mimo upływu czasu wydaje się do chwili obecnej niezakończony. Śmierć matki wpłynęła na pogorszenie ich funkcjonowania, szczególnie w życiu rodzinnym, osobistym, ale także finansowym. M. P. (1) pomagała swoim synom finansowo. Po jej śmierci synowie popadli w kłopoty finansowe, co mogło mieć wpływ na ich stan psychiczny, a zatem na ich funkcjonowanie i nadużywanie alkoholu. /opinie biegłej psycholog A. T. k. 116-117 i k. 123; ustna opinia biegłej psycholog A. T. k. 174 odw. – 175 – 00:05:28 i 00:13:30/

G. P. przyznaje, że po śmierci matki zaczął spożywać więcej alkoholu, niż miało to miejsce za jej życia; zauważył problem, chociaż nie nazywa go nadużywaniem alkoholu, ani uzależnieniem od alkoholu. Powyższe zachowanie, mające obecnie znamiona nawyku, może być interpretowane jako objaw obniżonych możliwości adaptacyjnych powoda po śmierci matki. Należy podkreślić, iż kontynuowanie tego nawyku, czyli niepodjęcie działań w kierunku jego odwarunkowania, może doprowadzić w czasie do uzależnienia od alkoholu. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 116-117/

Wyniki badania wskazują, że u młodszego z braci zaznacza się skłonność do izolacji od otoczenia, jak również zaburzenia w sferze emocjonalnej. Jego aktualne funkcjonowanie psychiczne pozostaje w związku ze śmiercią matki. G. P. radzi sobie z sytuacjami codziennymi, jednak jego obecny stan psychiczny powoduje stosowanie mechanizmów obronnych, ułatwiających mu funkcjonowanie; powód do chwili obecnej nie poradził sobie ze śmiercią matki. U powoda stwierdza się zaburzenia adaptacyjne i obniżoną odporność na stres, ujawniły się cechy postawy rezygnacji. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 117/

Wskazane wydaje się podjęcie przez G. P. psychoterapii. Rokowania, co do jego stanu zdrowia psychicznego zależą od efektów psychoterapii oraz wsparcia najbliższego otoczenia. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 117/

G. P. nie podjął leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 117; opinia biegłego psychiatry T. N. k. 137; przesłuchanie powoda G. P. k. 191 – 00:25:16/

Po śmierci M. P. (1) także starszy syn zaczął „sobie popijać”; nie upija się notorycznie, ale zaczął w ciągu tygodnia kupować alkohol; od około roku „przystopował”, bo się wystraszył, zaczęło go to martwić. Nie można wykluczyć, że nadużywanie alkoholu wpłynęło na relacje W. P. z najbliższym otoczeniem, o których jednak nie mówi. Powyższe zachowanie może być interpretowane, jako objaw obniżonych możliwości adaptacyjnych powoda po śmierci matki. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 123-124/

Wyniki badania wskazują, że u W. P. zaznacza się skłonność do izolacji od otoczenia, jak również znacznego stopnia zaburzenia w sferze emocjonalnej. Jego aktualne funkcjonowanie psychiczne pozostaje w związku ze śmiercią matki. Powód radzi sobie z sytuacjami codziennymi, jednak jego obecny stan psychiczny powoduje stosowanie mechanizmów obronnych, ułatwiających mu funkcjonowanie. W. P. do chwili obecnej nie poradził sobie ze śmiercią matki. Stwierdza się u niego zaburzenia adaptacyjne, obniżoną odporność na stres oraz znacznego stopnia zaburzenia funkcjonowania sfery emocjonalnej. Zauważa, że stał się bardziej nerwowy; ujawniły się cechy postawy rezygnacji. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 123-124/

Wskazane wydaje się podjęcie także przez W. P. psychoterapii, także związanej ze szkodliwym używaniem alkoholu. Rokowania, co do jego stanu zdrowia psychicznego zależą od efektów psychoterapii oraz wsparcia najbliższego otoczenia. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 124/

W. P. nie podjął leczenia psychiatrycznego ani psychoterapii. /opinia biegłej psycholog A. T. k. 123-124; opinia biegłego psychiatry T. N. k. 140; przesłuchanie powoda G. P. k. 191 – 00:25:16/

Wyrokiem z 25 lipca 2011r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej na rzecz W. P. i G. P. kwoty po 30000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2009r., oddalając powództwo w pozostałej części. /odpis wyroku wraz z uzasadnieniem k. 12-23/

W piśmie z dnia 7 lutego 2013 r., doręczonym pozwanemu 11 lutego 2013 r., powodowie dokonali zgłoszenia szkody Towarzystwu (...) w W., domagając się wypłaty, w terminie 30 dni:

- na rzecz W. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 zł;
- na rzecz G. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 zł. /kserokopie zgłoszenia szkody i potwierdzenia odbioru k. 33-36/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów oraz przesłuchania powodów, niebudzących, w tym zakresie, wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i przez strony niekwestionowanych, a także w oparciu o opinie biegłych: psychiatry i psychologa, których wnioski należało uznać za przydane w pełni do celów dowodowych. Opinie te zostały, bowiem wykonane rzetelnie i fachowo, zgodnie z tezą dowodową, w oparciu o zgromadzony w aktach materiał dowodowy, zaś wszelkie, zgłaszane przez strony, wątpliwości zostały wyjaśnione w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie przez biegłą psycholog A. T..

Sąd pominął dowód z ustnej opinii biegłego psychiatry T. N. wobec braku wniosku w tym zakresie zarówno powoda jak i pozwanego oraz nieobecności pełnomocnika interwenienta ubocznego. Przeprowadzenie tego dowodu zmierzałoby jedynie do przewlekłości postępowania, a jednocześnie wobec treści zeznań złożonych przez powodów na rozprawie, doszłoby do wyjaśniania okoliczności, które zostały wyjaśnione i nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie, co do zasady, natomiast podlegały częściowo oddaleniu, co do wysokości, z uwagi na wygórowany rozmiar zgłoszonych roszczeń.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzą od pozwanego Towarzystwa (...) zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 1 sierpnia 2008 r.

Zgodnie z art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania (art. 805 § 2 k.c.).

W myśl art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność pozwanego wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (obecnie obowiązujący tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 392, natomiast w dacie zdarzenia obowiązująca wersja opublikowana w Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z obowiązującym w dacie zdarzenia art. 34 ust 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, iż sprawcą wypadku był kierujący samochodem O. – mąż poszkodowanej – M. P. (2).

Ojciec powodów w związku z przewożeniem pasażerki - ich matki -M. P. (1) odpowiada względem nich na zasadzie winy, albowiem zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze takich środków komunikacji mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Przepis ten stanowi, zatem podstawę „wzajemnego” żądania kompensacji szkód doznanych przez posiadaczy na zasadzie winy. Chodzi, więc zawsze o szkody na mieniu i na osobie doznane przez posiadaczy pojazdów. Ta reguła dotyczy także współposiadaczy pojazdów - tj. małżonka, współnika spółki cywilnej. A zatem powodowie tylko na zasadzie winy mogą domagać się odszkodowania za uszczerbek poniesiony przez nich wskutek zderzenia pojazdów, dochodząc roszczeń od ubezpieczyciela ich ojca, który był współposiadaczem O. lub ubezpieczyciela drugiego z pojazdów, uczestniczącego w wypadku. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 maja 2014 r. w sprawie I ACa 1432/13 (Lex nr 1469343).

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i piśmiennictwie (głosach do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 lutego 2008 r., w sprawie III CZP 115/07) ugruntowany jest pogląd, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem pojazdu (np. małżonkiem). Zasada ta znalazła potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 lutego 2008 r., w sprawie III CZP 115/07 (Lex nr 342335).

W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzą swoich roszczeń od ubezpieczyciela pojazdu, kierowanego przez ich ojca, który został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi za spowodowanie przedmiotowego wypadku, a zatem nie ma wątpliwości, co do winy spowodowania przez M. P. (2) przedmiotowego wypadku. Nie może jednak umknąć z pola widzenia, fakt, iż w tym przypadku istnieje także odpowiedzialność drugiego współsprawcy – kierowcy pojazdu M., za którego odpowiedzialność gwarancyjną ponosi (...) S.A. w S., będące w niniejszej sprawie interwenientem ubocznym po stronie pozwanego. Powodowie korzystając jednak z przywileju wynikającego z treści art. 441 k.c. ograniczyli podmiotowo swoje powództwo wyłącznie do pozwanego towarzystwa, w ramach jego odpowiedzialności cywilnej za jednego z ustalonych współsprawców wypadku.

Zgodnie z dyspozycją art. 441 § 1 k.c., jeśli kilka osób ponosi odpowiedzialność za czyn niedozwolony, ich odpowiedzialność jest solidarna. Nie jest przy tym konieczne ustalenie ich odpowiedzialności karnej, nawet jeżeli jeden z dłużników został skazany (por. uchwała SN z 7 marca 1978 r., III CZP 14/78, OSN 1978, nr 11, poz. 194). Powołany przepis ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej, co oznacza, że nie przewiduje wyjątków od zasady solidarnej odpowiedzialności, jeśli kilka osób wyrządziło szkodę czynem niedozwolonym (wyrok SN z dnia 17 listopada 2000 r., V CKN 192/00, LEX nr 52660).

Solidarność dłużników, na mocy art. 366 k.c., rodzi po stronie wierzyciela prawo dokonania wyboru czy całości lub części roszczenia dochodzić będzie od wszystkich bądź jednego z dłużników solidarnych (odpowiednio in solidum), a zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników solidarnych zwalnia pozostałych. Dłużnik solidarny nie może ponadto skutecznie podnieść zarzutu, że odpowiada jedynie w granicach swojego zawinienia (tak samo wyrok SN z dnia 20 stycznia 2000 r., II CKN 656/98, LEX nr 51061). Dlatego też ustawowym prawem powodów był wybór pozwanego - ubezpieczyciela M. P. (2) - jako zobowiązanego do spełnienia całości świadczenia. Wobec powyższego podnoszony przez interwenienta ubocznego zarzut dotyczący okoliczności zdarzenia, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Poza zakresem kognicji tego Sądu także pozostaje podniesiony przez interwenienta ubocznego zarzut przedawnienia wobec niego roszczeń powodów.

Uwzględniając powyższe na podstawie powołanych przepisów odpowiedzialność za zaistniały wypadek komunikacyjny ponosi pozwane towarzystwo, które zawierając umowę ubezpieczenia jest zobowiązane do zapłaty stosownych kwot za szkody i krzywdy zaistniałe w trakcie wypadku z dnia 1 sierpnia 2008 r.

Kwestią zasadniczego sporu w rozpoznanej sprawie było jednak istnienie podstawy prawnej do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ich matki, która miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), na mocy, której do art. 446 k.c. został wprowadzony § 4.

Zdaniem strony pozwanej, takowej podstawy nie ma w art. 446 § 4 k.c., ponieważ omawiana ustawa nowelizująca nie zawiera przepisów intertemporalnych, a zatem – zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. – nie ma mocy wstecznej i nie znajduje zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem jej wejścia w życie.

Takie stanowisko nie jest źródłem kontrowersji w judykaturze (patrz: wyrok SN z 25 maja 2011 r. sygn. akt II CSK 537/10, Lex nr 846563, wyrok SN z 10 listopada 2010 r. sygn. II CSK 248/10). Sąd podziela to stanowisko i dlatego w zaistniałej sytuacji faktycznej powodowie nie mogą domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem śmierć ich matki nastąpiła przed wejściem w życie tego przepisu.

Nie oznacza to jednak, że powodowie w związku z doznaną krzywdą powstałą na skutek zgonu matki nie mogą domagać się skutecznie zadośćuczynienia na podstawie innych przepisów. Wedle brzmienia art. 446 k.c. sprzed zmiany z dnia 3 sierpnia 2008 roku roszczenia osób pośrednio poszkodowanych z tytułu czynu niedozwolonego zasadniczo sprowadzały się do możliwości żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. To unormowanie nie przewidywało natomiast zadośćuczynienia. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości w zakresie relacji tego przepisu i art. 448 k.c., zgodnie, z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku, III CZP 76/10, w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Również w uzasadnieniu do wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku o sygn. akt IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy podniósł, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może, zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można, zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art.

446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłyby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania (podobnie Sąd Apelacyjny Łodzi w wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r. w sprawie I ACa 459/13, Lex nr 1416095).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Natomiast najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.).

Podobne stanowisko zawarł Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie I ACa 37/13, a także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie I ACa 225/13 (Legalis) oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 czerwca 2013 r. wydanym w sprawie I ACa 63/13 (Legalis), a nadto Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 października 2013 r. w sprawie I ACa 604/13 (Lex nr 1394202). Sąd Apelacyjny w Łodzi we wskazanym orzeczeniu z dnia 6 czerwca 2013 r. skonstruował, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie może, zatem być przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Należy całkowicie podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w przytoczonym wyroku z dnia 6 czerwca 2013 r., iż krzywda w postaci cierpień psychicznych w wyniku śmierci osoby najbliższej, bez względu na poziom wrażliwości poszczególnych poszkodowanych, jest oczywista i nie wymaga dowodu.

Więź między rodzicem a dziećmi, niezależnie od wieku, jest ich „własną” wartością niematerialną, która w utrwalonym już orzecznictwie została uznana jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku o sygn. akt I CSK 621/10 oraz z dnia 25 maja 2011 roku o sygn. akt II CSK 537/10). Konstatując powyższe, należy uznać, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela ugruntowany już w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak sądów powszechnych powyższy pogląd i dlatego też rozważył czy w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się:

- naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową,
- związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 452).

Przesłanką odpowiedzialności art. 448 k.c. jest także nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00).

Spełnienie ostatniej z wymienionych przesłanek nie budzi wątpliwości, bowiem M. P. (2), jako jeden ze współsprawców wypadku, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Zdaniem Sądu, w wyniku śmierci M. P. (1) doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych. Matka była dla powodów najbliższą osobą, z którą byli silnie związani uczuciowo. Aktywnie uczestniczyła w życiu obu synów mimo, że każdy z nich założył własną rodzinę, pomagała w wychowaniu i opiece nad ich dziećmi. Pomagała im w trudnych sytuacjach życiowych, służyła radą, a także stanowiła dla nich wsparcie finansowe. Świadomość istnienia takiego wsparcia jest źródłem dużego komfortu psychicznego dla każdego człowieka, a tym bardziej dla głowy rodziny, na której ciąży obowiązek utrzymania domu i dzieci. M. P. (1) nadto była dla powodów osobą scalającą całą rodzinę. Synowie i ich rodziny wraz z rodzicami spędzali razem wiele czasu – wyjeżdżali razem na urlopy, na grzyby, spędzali wspólnie święta. To zmarła była motorem organizującym życie tej całej wielopokoleniowej rodziny, tym bardziej, że była ona zdrową i aktywną kobietą. Po jej śmierci powodowie nie utrzymują już ze sobą i ojcem tak intensywnych kontaktów, a atmosfera rodzinna nie jest już tak dobra jak kiedyś.

Obaj bracia nadal często myślą o matce, tęsknią za nią, mają poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, a także poczucie, że ich życie nie jest już takie, jakie było, gdy żyła matka. Śmierć matki stała się dla obu powodów przyczyną naturalnego stanu żałoby, który, mimo upływu czasu wydaje się do chwili obecnej niezakończony. Śmierć matki wpłynęła na pogorszenie ich funkcjonowania, szczególnie w życiu rodzinnym, osobistym, ale także finansowym. M. P. (1) pomagała swoim synom finansowo. Po jej śmierci synowie utracili poczucie stabilizacji finansowej, co miało wpływ na ich stan psychiczny, a zatem na ich funkcjonowanie i nadużywanie alkoholu.

Obaj bracia wykazują skłonność do izolacji od otoczenia, jak również zaburzenia w sferze emocjonalnej, które pozostają w związku ze śmiercią matki. Powodowie do chwili obecnej nie poradzi sobie ze śmiercią matki. Jej tragiczna i nagła śmierć wywołała u nich zespół stresu pourazowego. Obaj szukali w alkoholu zapomnienia o tym tragicznym przeżyciu. Wspomnienia śmierci matki muszą być tym bardziej bolesne, iż tego dramatycznego dnia wszyscy razem jechali na wspólne wakacje, a następnie widzieli miejsce wypadku tuż po zderzeniu pojazdów oraz matkę leżącą w czarnym worku.

Tym samym należy uznać, iż zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Z brzmienia tego artykułu wynika, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sformułowanie tego przepisu wskazuje, iż zasądzenie zadośćuczynienia nie ma charakteru obligatoryjnego, a jego wysokość powinna być odpowiednia do stopnia naruszenia dobra osobistego i doznanej na jego skutek krzywdy. W przypadku śmierci osoby bliskiej ustalenie wysokości zadośćuczynienia napotyka szczególne trudności, albowiem życie człowieka jest zawsze bezcenne, a utraty relacji z daną osobą nie mogą zastąpić żadne pieniądze. Poczucie krzywdy z powodu utraty osoby najbliższej ma zawsze charakter indywidualny, a w szczególności zależy od wewnętrznego usposobienia osoby poszkodowanej jak i głębokości więzi łączącej jej ze zmarłą osobą.

Każdy przypadek śmierci osoby bliskiej należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (podobnie: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 12 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 300/13, Legalis).

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie, zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma, więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar.

Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę szereg czynników, takich jak: rodzaj naruszonych dóbr osobistych, formę naruszenia, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonego,

wpływu naruszenia na społeczną pozycję pokrzywdzonego, potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji adekwatnej do jego statusu majątkowego i możliwości finansowych sprawcy naruszenia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne. Samo zaś zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości (por. wyrok SN z 18.02.2010 r. sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683, wyrok SN z 14.02.2008 r. sygn. II CSK 536/07, Lex nr 461725, wyrok SN z 9.11.2007 r., sygn. V CSK 245/07, Lex nr 369691, wyrok SA w Warszawie 2.12.2006 r., sygn. VI ACa 567/06, Lex nr 558390).

W przypadku powodów utrata matki była dużym szokiem. Było to dla nich zdarzenie nagłe, niespodziewane i tragiczne. Jak zostało wcześniej wskazane pozbawiło ich nie tylko rodzicielki, ale skutkowało osłabieniem więzi rodzinnych. Powodowie nadal kultywują pamięć po matce, comiesięcznie chodzą na cmentarz.

Śmierć M. P. (1) skutkowałą pozbawieniem powodów prawa do życia w rodzinie w rozumieniu poczucia istniejących więzi rodzinnych takich jak przeżywanie wspólnych trosk, radości, wzajemnej pomocy i wspólnego planowania oraz osiągania zamierzonych celów. Taka relacja jest najbliższa, a jej nagła utrata jest najdotkliwszym naruszeniem dobra osobistego. W tym przypadku doszło do zerwania tak bliskiej relacji.

Przy ustalaniu wysokości należnych na rzecz powodów kwot Sąd uwzględnił także ogólny poziom życia społeczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., w sprawie III CSK 279/10, opubl. w bazie Lex za nr 898254 oraz 10 maja 2012 r., w sprawie IV CSK 426/11, opubl. w bazie Lex za nr 1212823).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 60.000 zł.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu zasądzenie tytułem zadośćuczynienia po stracie najbliższej osoby wyższych kwot niż zasądzone stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powodów.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowani, co prawda, winni otrzymać sumę pieniężną, w danych okolicznościach, odpowiednią tak, aby mogli za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznane kwoty stanowiły ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową.

Więź, jak istniała między powodami a zmarłą, wskazuje na rozmiar cierpienia zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, lecz nie w wysokości żądanej pozwem. Trzeba, bowiem zaznaczyć, że stopień cierpienia dorosłych synów, musi zostać oceniony jako nieporównywalnie mniejszy niż trauma doświadczana przez małoletnie dziecko mieszkające z rodzicem.

Rozmiar cierpienia obu braci z powodu śmierci matki nie przekroczył granic fizjologicznych i nie spowodował trudności w skutecznym radzeniu sobie. Nie wystąpiły u powodów konsekwencje tego zdarzenia, które prowadziłyby do trudności w funkcjonowaniu społecznym. Powodowie po śmierci matki nie byli leczeni psychologicznie ani psychiatrycznie. Nie doznali też żadnego trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie 4 sentencji wyroku oddalił żądanie zasądzenia kwot przewyższających zasądzone.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., uwzględniając żądanie strony powodowej w tym zakresie. Stosownie do § 1 cyt. przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel

może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest, więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) reguluje zasadę, co do terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela. Zgodnie z powołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Wezwanie do zapłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia zostało zgłoszone ubezpieczycielowi pismem doręczonym mu w dniu 11 lutego 2013 roku. Trzydziestodniowy upływ terminu, wyznaczonego pozwanemu, nastąpił w dniu 14 marca 2013 r., a zatem odsetki należało zasądzić od dnia następnego tj. od 15 marca 2013 r. W chwili, bowiem wezwania pozwanego do zapłaty granice krzywdy mogły już zostać ocenione, gdyż zdarzenie wywołujące krzywdę miało charakter jednorazowy. Z drugiej strony w judykaturze przyjmowany jest pogląd o dopuszczalności zasądzenia odsetek od roszczenia o zadośćuczynienie wcześniej niż od daty orzeczenia, w tym od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty (wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 202/01, LEX nr 564470, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02, LEX nr 347285, wyrok SN z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w 75 % i pozwany w takim zakresie powinien ponieść koszty postępowania.

Oplata od pozwu została ustalona na kwotę 8000 zł (tj. 2 x 4000zł). Postanowieniem z 4 czerwca 2013r. Sąd zwolnił każdego z powodów od kosztów sądowych ponad 1000 zł każdorazowej należności. Powodowie uiszcili opłatę od pozwu w łącznej kwocie 2000 zł. Biorąc pod uwagę stopień, w jakim pozwany przegrał sprawę Sąd, na podstawie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005r. (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 491) nakazał pobranie od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 6000 zł tytułem opłaty sądowej.

Pozostałe poniesione przez strony koszty postępowania to kwota 8938,19 zł, przy czym powodowie ponieśli te koszty w łącznej kwocie 5304,19 zł, zaś pozwany w kwocie 3634 zł. Na zasądzoną z tego tytułu od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3069,65 zł złożyły się koszty poniesione przez powodów, należne im od uwzględnionej części powództwa (5304,19 – 2234,54 = 3069,65).

O kosztach pełnomocnika powodów w osobie adwokata Sąd orzekł na podstawie §6 pkt 6 w zw. z §2 ust. 1 i 2 i §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 491).

O kosztach pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego Sąd orzekł na podstawie §6 pkt 6 w zw. z §2 ust. 1 i 2 i §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Zgodnie z dyspozycją art. 84 ust. 1 wskazanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić powodom z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi nadpłaconą zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 346,81 zł z kwoty uiszczony w dniu 28 października 2013 r.